



Projekt
INFOCAP - PL

Europejska Wspólna Polityka Rolna – co o niej wiemy?

Europejska Wspólna Polityka Rolna nie jest pojęciem nowym, ale nigdy wcześniej nie wywoływała ona tyle dyskusji i kontrowersji, odnośnie do jej założeń i celów zaplanowanych na lata 2023–2027. Warto więc nieco szerzej spojrzeć na Wspólną Politykę Rolną i jej znaczenie nie tylko dla rozwoju europejskiego rolnictwa i sektora produkcji żywności, lecz także mieszkańców wsi.



Trochę historii

Pisząc o Wspólnej Polityce Rolnej, należy się cofnąć w czasie aż do lat pięćdziesiątych ub. wieku, gdy powstała Europejska Wspólnota Gospodarcza. Jednym z jej filarów miało być silne rolnictwo zapewniające bezpieczeństwo żywnościowe. W 1962 roku po prawie 140 godzinach negocjacji, ministrowie sześciu krajów założycielskich uzgodnili zasady Wspólnej Polityki Rolnej. W tym miejscu warto przedstawić krótko sylwetkę holenderskiego polityka

Sicco Mansholta, którego niejednokrotnie nazywa się ojcem Wspólnej Polityki Rolnej. Mansholt sam będąc rolnikiem, doskonale pamiętał klęskę głodu, jaka nawiedziła Holandię pod koniec II wojny światowej. Jego celem, jako Ministra Rolnictwa Holandii, a potem pierwszego członka Komisji Europejskiej odpowiedzialnego za rolnictwo, było zapewnienie każdemu dostępu do żywności za przystępną cenę, a udać się to mogło tylko wtedy, kiedy kraje EWG byłyby samowystarczalne pod tym względem. Propozycje przygotowane przez Mansholta opierały się na połączeniu

systemu bezpośrednich dopłat do upraw i ziemi nadającej się pod uprawę, a także wprowadzeniu gwarantowanych cen minimalnych wraz z mechanizmem ich wspierania. Jednym z ważnych elementów było także wprowadzenie ceł importowych oraz kwot wwozowych na niektóre towary importowane z krajów spoza EWG. Uważał on także, że należy wspierać nowoczesne technologie w rolnictwie tak, by zwiększyć produkcję i konkurencyjność gospodarstw. Jego propozycje często określane jako „plan Mansholta” wywołały olbrzymie dyskusje w poszczególnych krajach członkowskich EWG. Jedną z głównych obaw podnoszonych

przez lokalne organizacje był strach przed upadkiem małych gospodarstw. Osiągnięcie porozumienia wymagało przewyciężenia wielu przeszkód, ale ostatecznie w 1968 r. Komisja opublikowała memorandum w sprawie reformy Wspólnej Polityki Rolnej, zwane też „planem Mansholta”. W ciągu kolejnych lat Wspólna Polityka Rolna mocno ewoluowała, choć jej zasadnicze cele wyznaczone 50 lat temu pozostały bez zmian.

WPR po polsku, czyli jak to wyglądało w 15. rocznicę akcesji do EU

Do końca lat 80. ub. wieku zarówno europejska Wspólna Polityka Rolna, jak i mechanizmy nią rządzące nie były znane polskiemu rolnikowi, co więcej przedstawiano je „w krzywym zwierciadle” propagandy PRL. Wraz z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej także polskie rolnictwo stało się częścią Wspólnej Polityki Rolnej. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi tak podsumowuje 15 lat polskiej obecności w UE: „Obecna rocznica stanowi dobrą okazję do podsumowań i oceny zmian, jakie w wyniku integracji z UE nastąpiły w sektorze rolno-żywnościowym i na obszarach wiejskich naszego kraju. Akcesja do UE oznaczała dla polskiego rolnictwa istotną zmianę prawnych i ekonomicznych warunków funkcjonowania. Bilans obecności polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich w UE wypada zdecydowanie korzystnie.

Przed akcesją pojawiało się wiele obaw, że polskie rolnictwo i sektor spożywczy nie będą w stanie sprostać konkurencji, a Polskę zaleje żywność z krajów UE-15. Rolnicy obawiali się, że będą zmuszeni ograniczyć produkcję, a ich dochody zmniejszą się znacząco. Obawy te się nie sprawdziły. Włączenie Polski do jednolitego rynku europejskiego potwierdziło silną markę polskich produktów rolno-spożywczych i zdolności dostosowawcze polskiej wsi.

Od momentu przystąpienia Polski do UE rośnie dodatnie saldo wymiany handlowej produktami rolno-spożywczymi. Polska jest liderem w Unii Europejskiej w produkcji drobiu, owoców i pieczarek. Obecnie na eksport trafia 80% polskiej wołowiny, 45% drobiu i 30% produktów mleczarskich. W 2018 r. wartość eksportu produktów rolno-spożywczych wyniosła prawie 30 mld euro. W porównaniu z 2004 rokiem oznacza to 6-krotny wzrost wartości sprzedaży żywności za granicą.

Rozwój eksportu był możliwy między innymi dzięki modernizacji gospodarstw rolnych i unowocześnieniu przetwórstwa rolno-spożywczego przy wykorzystaniu środków unijnych. Obecnie Polska ma jeden z najnowocześniejszych sektorów przetwórstwa w Europie. Dynamiczna modernizacja

gospodarstw rolnych po akcesji do UE była możliwa dzięki przedsiębiorczej postawie wielu rolników, kolejnym programom wsparcia inwestycji (SAPARD, SPO, PROW) oraz realizacji dopłat bezpośrednich.

Polskie rolnictwo i wieś wykorzystało z budżetu WPR, od początku akcesji, ponad 50 mld euro. Środki te, łącznie z pozostałymi funduszami UE i dofinansowaniem krajowym, wpłynęły na wzrost konkurencyjności rolnictwa, dochodów rolniczych i poprawę jakości życia na wsi. Procesy modernizacji i restrukturyzacji, sukcesy eksportowe i wsparcie w ramach WPR pozytywnie wpłynęły na poziom dochodów w rolnictwie. Dane statystyczne wskazują, że w okresie 2004–2018 dochody na pełnozatrudnionego rolnika zwiększyły się dwukrotnie. Wzrost ten nie spowodował jednak zniwelowania dotychczasowych, dużych różnicowań między dochodowością w rolnictwie i pozostałymi działami gospodarki w kraju.

Członkostwo Polski w UE wiąże się z koniecznością wypełniania licznych i kosztownych standardów, wymogów i norm nałożonych na rolników czy przetwórców rolnych. Chociaż zwiększają one istotnie koszty produkcji, to zapewniają wysoką jakość żywności i wiarygodność polskich produktów, wpływając na sukces na unijnych i pozaunijnych rynkach.

Z poprawy efektywności rolnictwa i przetwórstwa korzystają także polscy konsumenci, przede wszystkim przez dostęp do bogatej oferty produktów spożywczych najwyższej jakości po umiarkowanych cenach. Pozytywne efekty członkostwa odczuwają także mieszkańcy wsi. Ich nominalne dochody od 2004 r. wzrosły dwukrotnie. Istotnie zmniejszył się dystans rozwojowy między miastem a wsią, zarówno pod względem poziomu infrastruktury, wyposażenia gospodarstw domowych, jak i dostępu do edukacji i innych usług.

W ramach programów rozwoju obszarów wiejskich na cel związany z przedsiębiorczością oraz infrastrukturą

* Za: <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/15-lat-polskiego-rolnictwa-w-unii-europejskiej>



na obszarach wiejskich od wejścia Polski do UE przeznaczono ponad 5 mld euro. Wsparcia udzielono na tworzenie i rozwój infrastruktury technicznej, infrastruktury wodno-kanalizacyjnej i drogowej. Wspierano także dostęp do obiektów rekreacyjnych, sportowych i kulturalnych.

Polska aktywnie uczestniczy w procesach decyzyjnych na poziomie UE, wpływając na kształt wielu regulacji unijnych oddziałujących na budżet rolny, obszary wiejskie i rolnictwo.

W perspektywie dalszego funkcjonowania w strukturach UE należy podkreślić walory polskiej wsi i rolnictwa, które wpisują się w oczekiwany przez konsumentów model rolnictwa zrównoważonego społecznie, środowiskowo i ekonomicznie^{**}.

Nowa Wspólna Polityka Rolna, nowa sytuacja, nowe wyzwania

W roku, gdy świętowaliśmy 15-lecie obecności Polski w Unii Europejskiej w Brukseli dyskutowano już intensywnie nad założeniami nowej Wspólnej Polityki Rolnej, w której jednym z głównych założeń miało być osiągnięcie neutralności klimatycznej rolnictwa EU. To właśnie wtedy pojawiło się pojęcie Zielonego Ładu w rolnictwie (ang. *Green Deal*), z którym w dużej części nowa WPR jest kojarzona (piszemy o tym szerzej w kolejnym artykule). Pamiętać należy, iż z założenia WPR to każdorazowo decyzja polityczna, która ma pogodzić interesy zarówno różnych grup politycznych, społecznych czy gospodarczych, jak i uwzględnić sytuację poszczególnych krajów członkowskich. W planowanej na lata 2023–2027 perspektywie WPR założenia są bardzo ambitne, co powoduje, iż budzą one tyle samo nadziei co obaw – szczególnie ze strony samych rolników.

Na oficjalnej stronie przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce Wspólna Polityka Rolna (WPR) definiowana jest jako „partnerstwo między sektorem rolnym i społeczeństwem, między Europą i rolnikami. Jej cele to:

- wspieranie rolników i poprawa wydajności rolnictwa przez zapewnienie stabilnych dostaw żywności po przystępnych cenach,
- zapewnienie unijnym rolnikom odpowiedniego standardu życia,
- wspieranie zrównoważonego gospodarowania zasobami naturalnymi i przeciwdziałania zmianie klimatu,
- ochrona obszarów wiejskich i krajobrazów w całej UE,
- kultywowanie gospodarki wiejskiej przez promowanie zatrudnienia w rolnictwie, przemyśle rolno-spożywczym i w sektorach powiązanych¹.

Za: https://poland.representation.ec.europa.eu/strategie-i-priorytety/kluczowe-dzialania-ue-dla-polski/polskie-rolnictwo-w-ue_pl



Projekt
INFOCAP - PL

Każdy z krajów członkowskich w ramach WPR zobowiązany został do opracowania krajowego planu strategicznego, w którym określa potrzeby i narzędzia, działania i cele oraz sposoby i mechanizmy wsparcia dla rolników. Przypominamy, iż WPR wspiera prawie 7 mln beneficjentów w całej Unii i zapewnia żywność dla 447 mln Europejczyków. O tym, jak kluczowy jest to projekt dla całej Europy niech świadczy fakt, iż jest to 1/3 całego budżetu EU, co daje kwotę 386,6 miliarda euro.

Z perspektywy roku 2022, po doświadczeniach pandemii COVID-19 oraz wobec agresji Rosji na Ukrainę samowystarczalność żywnościowa nabiera nowego znaczenia. Pozostaje pytanie, czy cele założone w nowej perspektywie WPR nie są zbyt ambitne i czy nie ucierpią na tym nie tylko sami rolnicy, lecz także konsumenci w całej Europie. Pamiętajmy także, że Unia Europejska jest największym światowym eksporterem żywności, warto więc będzie się przyjrzeć, czy nie wpłynie to na jej konkurencyjność na światowych rynkach.

Przystępnie i praktycznie o nowej Wspólnej Polityce Rolnej

Komisja Europejska corocznie, w ramach działania IMCAP, ogłasza konkurs na projekty kampanii informacyjnych i promocyjnych dotyczących Wspólnej Polityki Rolnej. Mimo, iż te prestiżowe konkursy ogłaszane są w Brukseli od prawie dekady – dopiero drugi raz projekt z naszego kraju uzyskał akceptację Komisji Europejskiej i będzie realizowany przez Wydawnictwo Plantpress od sierpnia 2022 do lipca 2023 roku. W ramach naszego projektu będziemy z różnych perspektyw przedstawiać nową Wspólną Politykę Rolną, pokazywać związane z nią nadzieje, szanse, lecz także wyzwania, przed jakim stają nie tylko polscy rolnicy i ogrodnicy, lecz także cały sektor

związany z produkcją żywności. Będziemy wykorzystywać szerokie spektrum kanałów komunikacji od publikacji prasowych, filmów video, przez media cyfrowe, a także webinaria i szkolenia. W ramach projektu powstała także specjalna strona internetowa www.politykarolna.eu, której głównym założeniem jest prezentowanie w przystępny i praktyczny sposób informacji o nowej Wspólnej Polityce Rolnej. Zależy nam, aby informacje te dotarły nie tylko do samych rolników, lecz także do jak najszerzego grona Polaków.

ADAM PARADOWSKI  PLANTPRESS

NOWA USTAWA

O ROLNICTWIE EKOLOGICZNYM I PRODUKCJI EKOLOGICZNEJ

29 czerwca 2022 r. opublikowana została ustawa z dnia 23 czerwca 2022 r. o rolnictwie ekologicznym i produkcji ekologicznej (Dz.U. z 2022 r. poz. 1370). Jednocześnie moc traci dotychczas obowiązująca ustawa z dnia 25 czerwca 2009 r. o rolnictwie ekologicznym (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 1324).

Nowa ustawa o rolnictwie ekologicznym i produkcji ekologicznej wykonuje postanowienia unijnych przepisów dotyczących produkcji ekologicznej

i znakowania produktów ekologicznych. Wysoki poziom zaufania producentów i konsumentów do systemu kontroli i certyfikacji jest podstawą

funkcjonowania i rozwoju sektora rolnictwa oraz produkcji ekologicznej. Nowe rozwiązania przewidują także ułatwienia dla producentów ekologicznych oraz poprawę dostępności polskich produktów ekologicznych na rynku.

Na podstawie informacji UHARS

JOANNA KLEPACZ-BANIAK

Najważniejsze rozwiązania to:

- Określenie kompetencji organów – system kontroli i nadzoru nad produkcją ekologiczną, zgodnie z przepisami unijnymi.
- Zniesienie krajowego wymogu opiniowania przez jednostki certyfikujące wniosków o wydanie zgód na zastosowanie odstępstw od zasad produkcji ekologicznej. Rozwiązanie to przyspieszy i ułatwi procedurę wydawania zgód dla producentów ekologicznych.
- Wprowadzenie przepisów, które spowodują zwiększenie podaży nawozów dla producentów ekologicznych.
- Zwiększenie stawek wsparcia dla rolników ekologicznych stosujących nasiona w jakości ekologicznej. Rozwiązanie to podniesie wykorzystanie ekologicznego kwalifikowanego i elitarnego ekologicznego materiału siewnego, co w istotny sposób przyczyni się do zwiększenia plonów i ich jakości oraz podniesie podaż polskich produktów ekologicznych na rynku.

Europejski Zielony Ład

– szansa czy zagrożenie dla polskiego rolnictwa?

W odpowiedzi na problemy klimatyczne i środowiskowe o zasięgu ogólnosiwiatowym Komisja Europejska w 2019 r. przedstawiła propozycję nowej strategii Europejskiego Zielonego Ładu (z ang. *European Green Deal*). Jej zasadniczym celem jest budowa nowoczesnej, zasobooszczędnej i konkurencyjnej gospodarki, która w 2050 r. umożliwi osiągnięcie zerowego poziomu emisji netto gazów cieplarnianych przy optymalnym wykorzystaniu zasobów naturalnych. Ważne jest także przejście na czystą gospodarkę o obiegu zamkniętym, przeciwdziałanie utracie bioróżnorodności oraz ograniczenie emisji zanieczyszczeń.

Działania te mają umożliwić przestawienie gospodarki europejskiej i społeczeństwa na zrównoważone tory, a transformacja dotyczyć ma wszystkich newralgicznych sektorów, w tym rolnictwa i obszarów wiejskich. Obecnie rolnictwo odpowiedzialne jest za 8,4% całkowitej emisji gazów cieplarnianych w Polsce. Lokalnie emisja może kształtować się na poziomie 20–50%. Dlatego dążenie do neutralności klimatycznej wymagać będzie nie tylko ograniczenia emisji zanieczyszczeń gazowych ze źródeł rolniczych, lecz również zwiększenia stopnia pochłaniania CO₂ na obszarach wiejskich.

OD POLA DO STOŁU

Kluczowym elementem Europejskiego Zielonego Ładu, który kompleksowo uwzględnia wyzwania związane ze zrównoważonymi systemami żywnościowymi i trwale powiązania między zdrowym społeczeństwem a zdrową planetą, jest strategia „Od pola do stołu” (z ang. *The Farm to Fork Strategy*). Realizacja jej celów ma służyć zachowaniu oraz odtworzeniu ekosystemów, a także umożliwić rolnikom produkcję pełnowartościowej, bezpiecznej i przystępnej cenowo żywności, przy zagwarantowaniu godnych warunków życia dla jej producentów.

JAKIEJ ŻYWNOŚCI OCZEKUJEMY?

Żywność produkowana w Europie ma być bezpieczna oraz cechować się wysoką jakością i wartościami odżywczymi. Sposób jej wytwarzania ma być bezpieczny dla środowiska przyrodniczego i neutralny dla klimatu. Decydująca rola we wdrażaniu strategii „Od pola do stołu” przypisywana jest rolnikom, stanowią oni bowiem pierwsze ogniwo łańcucha żywnościowego. Strategia w założeniach nie polega na nakładaniu na producentów rolnych specjalnych wymagań czy

restrykcji, ale ma na celu wsparcie produkcji zdrowej żywności z ograniczeniem zużycia nawozów i środków ochrony roślin. Ważnym aspektem działań jest wsparcie gospodarstw rodzinnych.

MODYFIKACJE PRAKTYK ROLNICZYCH

Strategia „Od pola do stołu” obejmuje cele, które powinny zostać osiągnięte do 2030 r. Ma to być możliwe dzięki modyfikacjom praktyk rolniczych. Założeniem strategii jest ograniczenie stosowania pestycydów i związanych z nimi zagrożeń o 50%. Wynika to z negatywnego wpływu ich stosowania, zanieczyszczenia gleby, wody i powietrza. Istotnym źródłem zanieczyszczenia środowiska jest obecnie nadmiar gromadzących się w nim składników pokarmowych, często w wyniku nadmiernego stosowania nawozów. Dlatego w strategii zaproponowano zmniejszenie strat składników pokarmowych o 50%, bez ryzyka pogorszenia żyzności gleby, oraz ograniczenie stosowania nawozów o co najmniej 20%. Redukcja zużycia nawozów i środków ochrony roślin zmniejszy ładunek biogenów wymywanych do wód, wpłynie również na zmniejszenie stopnia zakwaszenia gleb i przyczyni się do zwiększenia różnorodności biologicznej obszarów wiejskich. Strategia zakłada rozwój innowacyjnych technik nawożenia i zrównoważonych praktyk rolniczych, które mają chronić plony przed szkodnikami i chorobami. Przed polskimi gospodarstwami (zwłaszcza większymi) otwiera to szanse na implementację nowoczesnych technologii systemu rolnictwa precyzyjnego i zdobywanie rynku w tym zakresie. Zasadne wydaje się również oczekiwanie wzrostu potencjału eksportu urządzeń związanych z czystymi technologiami w rolnictwie. Strategia ma pomóc w walce z fałszowaniem żywności w łańcuchu dostaw przez zapobieganie temu zjawisku, jego wykrywanie i zwalczanie,



przy aktywnym udziale państw członkowskich. Zakłada ona ponadto zmniejszenie o 50% sprzedaży środków przeciwdrobnoustrojowych przeznaczonych dla zwierząt utrzymywanych w warunkach fermowych oraz stosowanych w akwakulturze. Ma to ograniczyć odporność drobnoustrojów na stosowane w rolnictwie środki przeciwdrobnoustrojowe w leczeniu zwierząt.

W KIERUNKU EKOLOGII

Ważnym aspektem zaproponowanych działań jest popularyzacja rolnictwa ekologicznego. Ma to niebagatelne znaczenie w ochronie zasobów środowiska oraz wpływa korzystnie na klimat i różnorodność biologiczną. W strategii „Od pola do stołu” założono, że do 2030 r. powierzchnia gruntów rolnych użytkowanych zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego powinna stanowić 25%. Jest to bardzo ambitny cel, bowiem według danych Eurostatu udział gruntów objętych rolnictwem ekologicznym w całkowitej powierzchni użytków rolnych w Polsce stanowi zaledwie 3,49%, z czego 0,81% znajduje się w trakcie konwersji na rolnictwo ekologiczne. Dla porównania wskaźnik ten w Austrii wynosi 25,33%, a w całej UE – 8,49%. Wśród państw członkowskich niższy niż w Polsce udział gruntów, które objęte są rolnictwem ekologicznym, dotyczy tylko Rumunii (2,86%), Bułgarii (2,34%), Irlandii (1,63%) i Malty (0,47%).

ZA I PRZECIW

Działania podjęte przez Komisję Europejską mają zapewnić mieszkańcom Ziemi zdrowie i ochronę środowiska naturalnego, a także przeciwdziałać zmianom klimatu. Należy uznać je za konieczne i ocenić pozytywnie, gdyż zobowiązują państwa członkowskie do większej aktywności na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego i poprawy klimatu. Niemniej jednak ich powodzenie zależy od wieloaspektowego zaangażowania w realizację celów nie tylko producentów rolnych, lecz również konsumentów.

Polskie rolnictwo nie jest w pełni przygotowane do całościowego wdrożenia założeń Europejskiego Zielonego Ładu – wskazują ekspertyzy i raporty. Wynika to m.in. z niskiej produktywności gospodarstw rolnych, która z kolei jest rezultatem rozdrobnienia agrarnego, a także słabej jakości gleb, czy też krótszego okresu wegetacyjnego, w porównaniu do krajów Europy Zachodniej. Słabą stroną zasobów obszarów wiejskich Polski w kontekście założeń Europejskiego Zielonego Ładu jest też duży udział gleb słabych, które niejednokrotnie są ubogie w materię organiczną, a dodatkowo narażone na przesychnienie, pojawiające się okresowo lub występujące stale. Inną kwestią jest zmniejszenie stopnia akumulacji węgla w polskich glebach, które wynika

Podstawowymi priorytetami strategii „Od pola do stołu” są:

- bezpieczeństwo żywnościowe;
- zrównoważona produkcja żywności;
- propagowanie bardziej zrównoważonej konsumpcji oraz zdrowego odżywiania;
- ograniczenie strat żywności i jej marnotrawienia;
- przeciwdziałanie fałszowaniu żywności w łańcuchu dostaw;
- poprawa dobrostanu zwierząt gospodarskich.

Priorytety te są ściśle związane z wymaganiami konsumentów. Celem strategii jest stworzenie systemu żywnościowego sprawiedliwego, zdrowego i przyjaznego dla środowiska.

m.in. z dużego udziału gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych oraz małej zdolności retencyjnej. Istnieje realna obawa o redukcję wydajności produkcji roślinnej, która będzie wynikać z ograniczeń w stosowaniu nawozów i środków ochrony roślin oraz zwiększenia powierzchni upraw ekologicznych (które z założenia charakteryzują się niższą wydajnością). Z pomocą przychodzą natomiast rozwiązania oferowane przez rolnictwo precyzyjne, które umożliwiają m.in. efektywną aplikację składników nawozowych, w zależności od zasobności gleby i aktualnych potrzeb pokarmowych roślin uprawnych. W dalszym ciągu zaleca się również propagowanie zabiegu wapnowania gleb.

PRZYSZŁOŚĆ...

Niemniej jednak przy pełnym wdrożeniu założeń Europejskiego Zielonego Ładu istnieje ryzyko wzrostu cen, zwłaszcza zbóż. Prognozowany jest także spadek dostępności niektórych artykułów spożywczych. Zagrożeń upatruje się również w pogorszeniu konkurencyjności czy wypieraniu z rynku mniejszych gospodarstw rolnych, dla których w większości wypadków stosowanie technik rolnictwa precyzyjnego jest nieopłacalne i bardzo trudne do realizacji.

Wprowadzenie założeń Europejskiego Zielonego Ładu wiąże się nie tylko z szansami, lecz również z zagrożeniami dla polskiego rolnictwa. Dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby ich wdrażanie przebiegało sukcesywnie i było traktowane jako konieczność, w celu uzyskania realnych korzyści środowiskowych i społecznych, mimo ewentualnych mniejszych zysków ekonomicznych.

Dwa punkty widzenia

Biologiczna ochrona sadów, redukcja pozostałości, produkcja ekologiczna – jak radzą sobie sadownicy, którzy już kilka lat temu zmienili system uprawy? Jak patrzą na przyszłość i wymagania, jakie stawia przed nimi Zielony Ład?

CEZARY ROKICKI
BIAŁA RAWSKA

Dlaczego zdecydowałem się na produkcję jabłek z ograniczoną liczbą pozostałości? Przede wszystkim wydawało mi się, że konsument będzie szukał takich owoców. System produkcji „bez pozostałości” wpasowuje się bowiem pomiędzy „ekologię” a uprawę konwencjonalną. Nie jest tajemnicą, że wszyscy szukamy sposobu na poprawę opłacalności produkcji. Dla jednych alternatywą jest „ekologia”, jednak ja nie rozważałem takiego wyjścia. Przed laty podjęliśmy z tatą decyzję, że idziemy w kierunku maksymalizacji plonu przy zachowaniu najwyższej jakości. Podejmując wszelkie inwestycje w gospodarstwie, mieliśmy to na uwadze i nie zamierzamy z tej drogi zawrócić. Z tym, że widzimy, jak zmienia się wokół nas rynek i staramy się do tych zmian dopasowywać, oczywiście racjonalnie.

Racjonalność to słowo, które towarzyszy nam w podejmowaniu decyzji od lat. Nie podążamy za modami, nie działamy „na pokaz”, rozwijamy gospodarstwo stopniowo i w miarę potrzeb. Mówiąc o produkcji bez pozostałości, musimy wrócić do roku 2017, kiedy mówiło się o tym wyjątkowo dużo. Przemyśleliśmy sprawę i uznaliśmy, że warto podążać tą drogą, bo wymagania konsumentów i rynek będą szły właśnie w tę stronę. Nie było to łatwe, produkcja jabłek z ograniczoną liczbą pozostałości wymagała poszerzenia wiedzy i więcej pracy niż zazwyczaj. Czy przyniosła finansową poprawę? Nie. Nie będę tego ukrywał, że pod względem finansowym różnic znaczących nie ma. Owszem, odbiorcy szukają takich jabłek, ale nie są skoryści płacić za nie wyższych stawek. Potrzeba jednak czasu, aby móc ocenić,



czy zmiana profilu produkcji okaże się dobrym rozwiązaniem, tym bardziej patrząc na to, jak zmienia się podejście do produkcji w myśl Wspólnej Polityki Rolnej i Zielonego Ładu.

Sadowników bardzo niepokoją wymagania, o których mowa. Według mnie wynika to po prostu z obawy przed nowym. Owszem, na pierwszy rzut oka mogą się one wydawać trudne, jednak w praktyce można je realizować z powodzeniem. W naszym gospodarstwie wdrażamy je od kilku lat i chociaż, tak jak wspominałem, potrzeba doświadczenia i wprawy, jest to możliwe. Chcąc produkować jabłka bez pozostałości, musieliśmy włączyć do ochrony przed chorobami i szkodnikami preparaty biologiczne. Obecnie chociaż dużą część ochrony opieram na takich rozwiązaniach, nadal przy optymalnym przebiegu warunków atmosferycznych uzyskuję 80–100 ton jabłek z hektara, jedynie z minimalnym odsetkiem owoców przemysłowych. Ale nie będę ukrywał, że wdrożenie tych metod zajęło nam lata, a skuteczność takiej ochrony wymaga doskonałej znajomości sadu i precyzji. Pozytywnym zjawiskiem jest populacja organizmów pożytecznych w moim sadzie, dzięki niej rzeczywiście w drugiej części sezonu ochrona przed szkodnikami jest znacznie łatwiejsza. Obecnie testujemy biologiczne rozwiązania w ochronie jabłek przed chorobami przechowalniczymi już w komorach. Czas

pokaże, jakie będą tego efekty. Jednak nie dziwię się wszechobecnym obawom, bo mniejsza liczba substancji aktywnych na rynku, a przez to mniejsza liczba preparatów to jednak wyższe koszty ochrony. Można je w pewien sposób ograniczać.

Jednym z założeń rolnictwa zrównoważonego jest oszczędzanie wody i temu zagadnieniu poświęciłem dużo czasu. Niestety, wielu z nas nawadnia sady na oko, a to wiąże się z ryzykiem przelania, przesuszenia i... dużych wydatków w perspektywie czasu. Do nawadniania potrzebujemy przecież energii elektrycznej, która drożeje w zastraszającym tempie. Mając wiedzę na temat rzeczywistych potrzeb sadu, możemy tak dawkować wodę, ile w rzeczywistości jej potrzeba w danym momencie. Na przykład, w naszym gospodarstwie nigdy nie włączamy jednego cyklu nawadniania na dłużej niż 4 godziny. Ten czas to maksimum, aby nie przepłukać składników pokarmowych. Włączanie wody na całą noc, a myślę, że wielu z nas tak robi, mija się z celem.

Dużo mówi się też o tym, aby minimalizować liczbę przejazdów w sadzie, np. przez łączenie zabiegów. Tutaj jednak zalecam ostrożność, bo bardzo łatwo o pomyłkę. Z perspektywy czasu mogą też ocenić, że jedną z najlepszych decyzji była instalacja paneli fotowoltaicznych. Początkowo niektórzy powątpiewali, czy ta inwestycja się zwróci, jednak z mojej perspektywy to był strzał w dziesiątkę i nawet przy obecnych cenach energii wszystkie jabłka będą mógł przechować u siebie.

Co na podsumowanie? Zmiany przyjdą, czy tego chcemy, czy nie. Pytanie, czy zdążymy się zawczasu do nich przygotować?



Projekt
INFOCAP - PL



FOT. ADOBE STOCK

ARKADIUSZ I ALEKSANDER KARTUS

BIAŁA RAWSKA


Skąd pomysł na produkcję jabłek ekologicznych? W naszym przypadku przemawiały za tym dwa argumenty. Po pierwsze zauważyliśmy, że za granicą konsumenci zaczynają poszukiwać owoców pochodzących z upraw ekologicznych. Upatrywaliśmy więc w tym szansę na zwiększenie opłacalności produkcji. Z drugiej strony stały za tym pobudki wynikające z potrzeby serca – interesowaliśmy się zdrowym trybem życia i chcieliśmy dostarczać na rynek ekologiczne owoce. Za nami już kilkanaście lat doświadczeń, ponieważ przygodę z „ekologią” rozpoczęliśmy już w 2007 roku. Jakie wnioski nam się nasuwają z perspektywy lat? Rynek owoców ekologicznych rozwija się w naszym kraju stosunkowo wolno. Chociaż nie brakuje wyzwania, staramy się o niego walczyć. Dlatego też powstało Stowarzyszenie Polski Eko Owoc, które ma reprezentować producentów owoców ekologicznych. Szukamy nowych możliwości dotarcia do konsumenta, budujemy zaufanie. Tutaj nie ma mowy o pomyłkach. Nawiązując relację z klientem, nie możemy go zawieść. Chociaż to stwierdzenie może wydawać się truizmem, to właśnie jest ono sednem sprzedaży bezpośredniej, którą realizujemy za pośrednictwem różnych kanałów.

Stowarzyszenie ma także służyć wymianie informacji i doświadczeń między producentami. Działamy, bo wierzymy, że rynek żywności ekologicznej będzie się rozwijał, tym bardziej biorąc pod uwagę

zmiany, jakie mają zachodzić na szczeblu unijnym – założenia Wspólnej Polityki Rolnej mówią o zachęcaniu producentów do produkcji ekologicznej i znaczącym zwiększeniu powierzchni takich upraw w UE. Ma pojawić się również zachęta finansowa. To dobra droga, jednak niesie ze sobą pewne zagrożenia, których musimy unikać. W przypadku „ekologii” nie powinno bowiem chodzić o samo powiększanie takiej uprawy. Zwiększenie produkcji powinien wymusić rynek i wówczas ten proces byłby stabilny. W pierwszej kolejności powinniśmy zaważać o edukację konsumenta i szerszą promocję owoców i warzyw pochodzących z produkcji ekologicznej. Potrzebny jest nam rozwój kanałów sprzedaży i możliwości dotarcia do potencjalnych klientów. Skupmy się na zwiększeniu obszaru produkcji, ale tylko w parze z odpowiednimi działaniami skierowanymi do konsumentów. Najpierw zbudujemy stabilną podstawę, sprawmy, aby konsument wiedział, dlaczego warto wybierać ekologiczne owoce i warzywa. A istnieje jeszcze wiele mitów do obalenia.

Nigdy nie ukrywam, że „ekologię” trzeba mieć w sercu, bo nie raz, szczególnie na początku naszej drogi, będziemy mieć chwile zwątpienia. Mówię tu o kwestiach związanych z uprawą, a także rynkiem i możliwościami opłacalnej sprzedaży. Niech nie zwiodą nas dopłaty – do produkcji ekologicznej potrzebna jest cierpliwość, wiele lat nauki i zbierania doświadczeń. Sukces jest jednak możliwy, a środki do produkcji, które obecnie są dostępne, mogą go zagwarantować. Tutaj jednak potrzebne jest wsparcie bardziej doświadczonych producentów, dlatego właśnie w Stowarzyszeniu stawiamy na wymianę wiedzy.

Oczekujemy pomocy, ale chcielibyśmy, aby pojawiła się ona również w sferze edukacji konsumenta. Wiele nadziei pokładamy także w sprzedaży bezpośredniej i rozwoju lokalnych rynków i targowisk. Ten model handlu rośnie w siłę na Zachodzie i dla małych, i średnich gospodarstw jest najlepszym rozwiązaniem, jeśli chodzi o zbyt jabłek.

JUSTYNA DOBROSZ  SAD24.PL



Współfinansowane przez Unię Europejską

Projekt: Nowa Wspólna Polityka Rolna – szansą i wyzwaniem dla Polski, współfinansowany przez EU w ramach programu Information Measures relating to the Common Agricultural Policy (IMCAP)

Wyrażone poglądy i opinie są jednak wyłącznie opiniami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani organ przyznający pomoc nie ponoszą za nie odpowiedzialności.



Projekt
INFOCAP – PL